



Jezus chce być obecny w Twojej radości.

II Niedziela Zwykła

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów.

A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Jeszcze nie nadeszła moja godzina”. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”.

Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”. Ci zaś zanieśli.

A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem, i nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli, przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. (J 2, 1-11)

Modlitwa przygotowawcza: Prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.

Zaangażowanie wyobraźni: Bycie uczestnikiem wesela, w którym uczestniczy Jezus.

Prośba do tej modlitwy: O to, by w sytuacjach ludzkiej radości dostrzegać obecność Jezusa.

1. Uczta

Nieprzypadkowo, w narracji św. Jana, wesele w Kanie rozpoczyna publiczną działalność Jezusa. Po pierwsze Jezus ukazuje nam, że obca jest mu pobożność pustelnika stroniącego od ludzi, pokutującego i wzywającego nieustannie do pokuty. Nasz nauczyciel wchodzi w nasze życie w kontekście pozytywnym, w kontekście radości. Chce, obok napomnień, których nie szczędzi, dowartościować to co w ludziach hojne, piękne i spontaniczne. Spotkanie przy stole jest zawsze uprzywilejowanym miejscem w relacjach międzyludzkich. W takich okolicznościach również Jezus spotyka człowieka.

Drugą, bardziej symbolicznym wymiarem wesela w Kanie jest odniesienie do tradycji biblijnej

porównującej nagrodę Królestwa Bożego z weselem z najprzedniejszych mięs i win. Radość uczy weselnej jest wstępem do radości jaka obiecana jest ludziom, którzy uwierzą Synowi Człowieczemu. Uroczystość rodzinna staje się więc przestrzenią ingerencji Boga, wskazującego, że chce zaprosić ludzi do nowego rozumienia wspólnoty wierzących – jako rodzinę dzieci Bożych.

2. Matka

To Matka Jezusa dostrzega brak wina i dyskretnie zachęca go do interwencji. Dialog Jezusa z Maryją, z pozoru oschły niesie w sobie bogatą treść. Maryja jest „mostem” pomiędzy starym a nowym Izraelem. Nie tylko przez zrodzenie Jezusa, ale przez dostrzeżenie braku wina – napoju życia i radości. Oto coś się wyczerpało, przeminęło. Jezus znając proroctwo i swoje posłannictwo rozważa czy to właściwy moment by dać „nowe wino”, które nieodłącznie będzie związane z „jego godziną” – ofiarą krzyża.

Charakter rozmowy ukazuje pewne grzecznościowe zdystansowanie się Syna do Matki. Od tej pory Jezus będzie działał sam. To będzie Jego misja i Jego dzieło. Żadne serce nie zrozumie dziecka lepiej niż matka, co wyraża się jej „uczynicie wszystko cokolwiek wam powie”, będącymi ostatnimi zapisanymi słowami Maryi na kartach ewangelii. Możemy się tylko domyślać co czuła i myślała, nigdy jednak nie dała po sobie poznać niepokojów serca. Odsuwa się w cień. Tym samym jest dla nas wzorem zaufania i kontemplacji dzieła Jezusa.

3. Młode „stare wino”

Przemiana wody w wino niesie za sobą bogatą treść symboliczną. Jest przeniesieniem ze Starego do Nowego Testamentu. Stare wino się skończyło, natomiast nowe (wbrew logice) okazuje się o wiele lepsze. Cud ten jest na tyle dyskretny, że prawie niezauważalny dla wszystkich poza świadkami pochodzenia wody, co ukazuje subtelność i wolność działania Jezusa oraz przestrzeń wolności jaką pozostawia wierzącym.

Na pierwszy rzut oka Jezus nie czyni nic więcej nad ocalenie świątecznej atmosfery wydarzenia oraz pomaga uniknąć zażenowania gospodarzom. Jego przesłanie jest jednak głębsze. Zachowanie dobrego wina w starożytnej kulturze było oznaką przynależności do wyższej klasy. Jezus jako dawca wina jest również dawcą nowej godności, której wspaniałość przewyższa możliwości i oczekiwania ludzi. Mistrz z Nazaretu pokazuje, że przychodzi przynieść ludziom życie i radość. Takie też ma być w przyszłości świadectwo chrześcijan, których źródłem i podstawą radości będzie kontemplacja chwały Jezusa.

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem o swoich radościach i o tym jak w nich doświadczasz Jego obecności.

Zakończ modlitwą Ojciec Nasz